

ŻYCIĘ

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU I GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ



P1906

WARSZAWA

STYCZEŃ

1935 R.

Wzmocnijmy naszą aktywność społeczną

W październiku r. ub. ukazał się w „Życiu W. S. M.” artykuł sprawozdawczy z prac Komisji Statutowej Spółdzielni zakończony apelem o nadsyłanie uwag, wniosków, projektów, dotyczących reformy ustroju naszej instytucji.

Apel przeszedł niemal bez echa. Poza jedynym artykułem dyskusyjnym (zamieszczonym w „Życiu”) żadnego uchwytnego oddźwięku prace Komisji nie wywołały.

Trudno sądzić, że sprawa ulepszenia ustroju naszej społeczności jest obojętną dla licznych rzesz członków Spółdzielni. Gdy sięgnąć pamięcią wstecz nie przypominamy sobie jednego choćby zebrania ogólnego, czy dzielnicowego na któreby sprawa reorganizacji systemu delegatów, samorządu lokatorskiego, zebrań walnych i sprawozdawczych nie była podnoszona i dyskutowana.

A jednak, w chwili gdy sprawa reformy stała się aktualną, gdy specjalna komisja rozważyła wnioski swych referentów celem przygotowania projektu zmian dla przedstawienia go Walnemu Zgromadzeniu, niemal nikt nie poczuwa się do obowiązku zgłoszenia konkretnie sformułowanych propozycji, ujawnienia swego punktu widzenia.

Dyskusja rozwinie się w ostatniej chwili, na... Walnem Zgromadzeniu. A szkoda. Wymiana zdań wiele zyskałaby na pogłębieniu, a jednocześnie upowszechniłaby zagadnienie, gdyby się odbyła zawczasu na łamach naszego pisma.

Wszak zagadnienie reformy ustroju, polega właśnie i li tylko na tem: jak sprawić, by tyśiące członków naszego spółdzielczego społeczeństwa mogły w pełni wykorzystać swe prawo kontroli, swe prawo inicjatywy i swe prawo współtwórczości.

Nikt już dziś nie twierdzi, że droga powrotu do masowych zgromadzeń, (na których — siłą rzeczy — tylko nieliczni mogą dojsć do głosu, zagadnienia z konieczności ujmowane są fragmentarycznie, a jakkolwiek kompromis w sen-

nie syntezy rozmaitych projektów w pośpiechu i wrzawie masowego zgromadzenia jest zgóry wykluczony), — że droga taka jest właściwa. Zagadnienie nie polega tylko jak sądzę, na usunięciu pewnych braków dzisiejszego systemu reprezentacyjnego, ale w pierwszym rzędzie na wykorzystaniu tych wszystkich możliwości demokratycznego spółdziałania, jakie system ten — już dzisiaj zapewnia.

Trzeba tylko — choćby na próbę — wyrzec się przesądu o niemożności wpływania na losy naszego „miasteczka”! — i przystąpić do wykonywania swych praw.

Trzeba choćby na próbę — jeśli kogo na pełne zaufanie do rezultatów nie stać — przystąpić do wykonywania swego prawa inicjatywy twórczej za pośrednictwem instytucji delegatów, czy samorządu lokatorskiego, czy komisji i władz stowarzyszenia lokatorów, czy wreszcie stałej i otwartej trybuny „Życia W. S. M.”.

Można i trzeba tą drogą naświetlać krytycznie działalność władz naszych instytucji, można i trzeba zgłaszać konkretne, przemyślane projekty zmian, inicjatywy nowych poczynań.

Można i trzeba wreszcie — bez nieuzasadnionych obaw i nieprzystojnej skromności — zgłaszać gotowość do bezpośredniego współdziałania w wykonywaniu planu prac, na które zarządy żadnej z naszych instytucji monopolu nie mają i mieć nie chcą.

Zagadnienie zatem ustrojowe, zagadnienie pełnego wykonywania niezaprzeczalnego prawa kontroli, inicjatywy i współtwórczości, staje się przede wszystkim zagadnieniem praktycznym, zagadnieniem woli, dobrej woli do mobilizacji wszystkich twórczych sił proletarjackiej społeczności Osiedla, mobilizacji naszego „aktywu”.

Jedną z prób ożywienia naszego aktywu społecznego podejmują „Szklane Domy” powierzając przedyskutowanie i opracowanie planu prac na rok bieżący szerszemu gronu członków,

wysuniętych przez naszą społeczność na stanowiska delegatów. Nie ujmując — rzecz prosta — ogółowi członków statutowego uprawnienia do zatwierdzenia lub odrzucenia planu prac i budżetu, Stowarzyszenie występuje z inicjatywą wciągnięcia do prac przygotowawczych wszystkich delegatów W. S. M. (członków „Szkla-

nych Domów”) i wszystkich delegatów samorządu lokatorskiego.

Ta „komisja główna” będzie przykładem i jedną z prób ustalenia właściwej drogi dla rozwiązywania zagadnień naszej demokracji.

Próbą mobilizacji społecznego „aktywu”.

Em. Freyd.

Plan budowlany W. S. M. w roku 1935

Nie zakładamy rąk. Pomimo bardzo ciężkie warunki ogólne na małym odcinku naszej pracy społecznej w W. S. M. rok bieżący powinien przynieść nam poważną zdobycz: pierwsze 192 mieszkania w Osiedlu Robotniczym na Rakowcu, mieszkania i wysokością swego komornego i urządzeniem wewnętrznym dostosowane do potrzeb i możliwości płatniczych pracujących rodzin robotniczych.

Dwa domy Osiedla Rakowieckiego zostały już wyprowadzone pod dach. Rozpoczęte w lipcu ubiegłego roku roboty zostały do dnia 31 grudnia przeprowadzone w 48 proc. Pozostałe 52 proc. robót wykonamy na wiosnę tak, aby w miesiącu czerwcu wykończyć pierwszą partję 96 mieszkań w dwóch domach. Towarzystwo Osiedli Robotniczych zawiadomiło już Spółdzielnię, że naskutek naszych starań, z kredytów przeznaczonych w roku bieżącym na budowę mieszkań robotniczych (w ogólnej kwocie 7 milionów złotych) zarezerwowało dla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej 480.000 złotych na budowę dwóch pozostałych domów w Osiedlu na Rakowcu.

Do budowy tej przystąpi Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane z wiosną i w listopadzie odda Spółdzielni wykończone domy.

Nasze nowe osiedle powinno więc być wykończone całkowicie w roku bieżącym. Trzeba pomyśleć i zrealizować zaopatrzenie tego Osiedla w niezbędne urządzenia społeczne. Mieszkania Rakowieckie nie posiadają wanień i strychów, szczupłość pomieszczenia nie pozwala bez wielkiego uszczerbku dla warunków zdrowotnych na wykonywanie prania w mieszkaniu. Pralnia więc i kąpielisko są zupełnie niezbędne, tembardziej że Osiedle położone jest w nowej dzielnicy i mieszkańcy będą pozbawieni możliwości korzystania z odpowiednich urządzeń miejskich. Z tych samych powodów trzeba dać mieszkańcom sklep spółdzielczy. Nie możemy również odstąpić od zasady dostarczenia mieszkańcom choćby najskromniejszych lokali dla życia społecznego i opieki nad dzieckiem. Osiedle na Rakowcu będzie zamieszkałe prawie wyłącznie przez rodziny robotnicze. W rodzinach robotników fabryki tytoniowej mamy wiele pracujących matek, które pozostawiać muszą swe dzieci w domu i słusznie żądają od Spółdzielni odpowiedniej pomocy w zorganizowaniu nad nimi opieki.

Trudność położenia polega na tem, że T.O.R.

nie kredytuje urządzeń społecznych. Zaopatrzenie Osiedli Robotniczych w takie urządzenia musi być nadal postulatem, o który walczyć będzie W. S. M. z pomocą Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej.

Powolywać się w tej sprawie możemy na doświadczenie zagranicy. Na Zachodzie społeczne budownictwo naogół wyposaża budynki w nowoczesne urządzenia zbiorowe, a w ZSRR. Spółdzielnie mieszkaniowo - budowlane otrzymują 5 proc. dodatkowego kredytu budowlanego na te cele, spółdzielnie mieszkaniowo dzierżawne obowiązane są przeznaczać 10 proc. wpływów komornianych na rozbudowę urządzeń społecznych.

Pralnię, kąpielisko, sklep, świetlicę dla dorosłych i dzieci w Osiedlu Rakowieckim projektujemy i walczyć będziemy o kredyty na wykonanie tych urządzeń. I sami mieszkańcy Osiedla też dadzą niewątpliwie część swojej pracy na to niezbędne uzupełnienie swych siedzib.

W Osiedlu Żoliborskim mamy sporo jeszcze niewykończonych robót. Czekają na pomalowanie klatki schodowe IV (bud. C), VII (bud. A) i VIII kolinij. I i II kolonje mają jeszcze prowizoryczne ogrodzenia. Na dziedzińcach trzeba ułożyć płyty chodnikowe przynajmniej tam, gdzie ruch jest największy. Nad budynkiem A w IV kolonji czeka nas jeszcze budowa dachu drewnianego krytego bitumina, jak to zostało już wykonane w III kolonji. Trzeba zaopatrzyć w stałe maszty radjowe I, II, IV i VIII kolonje. Uzupełnić zaopatrzenie drzwi wejściowych w zamykadła automatyczne. Zakończyć budowę studni i zaopatrzenie we własną tanią wodę pralni, kąpieliska i ogrodów. Wszystkie te roboty będą mogły być wykonane tylko w tym zakresie, na jaki pozwolą wpływy z wkładów mieszkaniowych, uzupełnianych przez lokatorów. Uzyskaliśmy zgodę Banku Gospodarstwa Krajowego na przyjęcie części zaległości procentowych obligacjami Pożyczki Narodowej, składanemi z cesją na rzecz Banku przez lokatorów, którzy nie uzupełnili dotychczas swych wkładów mieszkaniowych. Powinno nam to ułatwić mobilizację wkładów również i na wspomniane wyżej cele inwestycyjne.

Dalszej rozbudowy Żoliborza w tym roku musimy zaniechać. Projekt zmiany regulacji terenów położonych pomiędzy ulicą Ustronie, trzecią i piątą kolonjami nie został jeszcze przez

Magistrat zatwierdzony i dlatego zakończenie Osiedla w tej najbardziej reprezentacyjnej części (budowa dwóch niskich domów mieszkalnych wzdłuż ulicy Krasińskiego i Marymonckiej i gmachu szkoły pomiędzy III i V kolumnami) musi być odłożone. Tak samo i zabudowa terenu VI kolonji (obok teatru) przy ul. Suzina.

Jesteśmy instytucją żywą. Dlatego też myśleć musimy już dzisiaj o programie prac na lata następne i przeprowadzać odpowiednie studia, za-

biegi i przygotowania. Rzeczywistość nie usposabia pod tym względem optymistycznie. Nasza wiedza, nasze przygotowanie, zdolność przewidywania i nieustanna akcja prowadzona na szerszym terenie walki o masowe budownictwo mieszkań dla ludzi pracy, jest jednakże, jak pokazało dotychczasowe doświadczenie, naszą główną siłą. Dlatego też i w roku bieżącym nie wolno nam zrezygnować z tej pracy przygotowawczej.

St. Tolwiński.



700 domów — ruder

W pierwszych dniach stycznia pojawiła się w prasie warszawskiej następująca wiadomość:

Związki właścicieli nieruchomości opracowały niezmiernie ciekawą statystykę ilustrującą stan domów w Warszawie. Jak się okazuje na 15.000 nieruchomości stołecznych około 5 proc., t. j. blisko 700 domów będzie musiało w najbliższym czasie ulec rozbiórce. Domy te znajdują się w stanie takiego zaniedbania, że doprowadzenie ich do porządku wymagałoby inwestowania kilkunastu milionów złotych. Inwestycje te już się nieopłacają, to też zagrożone nieruchomości pozostawione będą własnemu losowi, aż do zawalenia.

Krótką ta notatka kronikarska ukazuje nam raz jeszcze z całą jaskrawością katastrofalną sytuację na rynku mieszkaniowym w Warszawie. 700 domów nadających się już tylko do zburzenia stanowi jednak do tej pory miejsce zamieszkania conajmniej kilkunastu tysięcy osób. Gdy rudery te ulegną rozbiórce, lub — gdy poprostu — „pozostawione własnemu losowi” ulegną całkowitemu zniszczeniu, przybędzie stolicy nowa armja bezdomnych. Ruch budowlany bowiem, jeżeli chodzi o małe i tanie mieszkania, nie zaspakaja ani w części rzeczywistych potrzeb. Z tego względu **problem ruder** nabiera u nas szczególnej aktualności. Nie wystarczy burzyć — trzeba budować.

Sprawie walki z ruderami we wszelkich postaciach zarówno w Polsce jak i zagranicą, poświęcony jest ostatni numer miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie”. Wszyscy autorzy zabierający głos w tej sprawie podkreślają zgodnie, że likwidacja ruder możliwa jest **tylko przy pomocy szeroko zakrojonego budownictwa mieszkań robotniczych**. I to mieszkań nie tylko schludnych i zdrowych, ale przede wszystkim **tanich**. Doświadczenia bowiem zagraniczne wykazują niezbicie — jak to stwierdza ob. M. Kaczorowski — że „śmiertelność w mieszkaniach dobrych, ale droższych jest większą niż w sąsiednich slums'ach” (ruderach). Przyczyna tego zjawiska jest jasna. Zbyt wysoki czynsz opłacany jest kosztem najniezbędniejszych wy-





datków życiowych. Rzecz prosta, że skutki takiej „reformy” mieszkaniowej muszą być opłakane. Wniosek nasuwa się sam przez się. Skutecznie zwalczyć slums'y można jedynie budując **tanio** mieszkania np. typu naszego Osiedla Rakowieckiego.

Bardzo ważna jest również — jak wszędzie zresztą i zawsze — planowość w walce z rudrami. Zwraca na to uwagę ob. T. Toeplitz we wstępnym artykule omawianego przez nas numeru „D. O. M.”, podkreślając, że „w każdym

wypadku burzenia liczyć się trzeba z tem, by, pozbawiając mieszkańców złego mieszkania, nie pozbawiać nikogo dachu nad głową... Nie wolno burzyć ani jednego domu, jeśli przedtem nie zbudowano conajmniej tylu mieszkań ile ich dom, mający być zburzonym zawiera.

Najprzód kielnia — potem kilof”.

Spółdzielczość robotnicza nie ma pod tym względem żadnych wątpliwości. Inna sprawa jak się ustosunkują do argumentów P. T. R. M. czynniki miarodajne w Polsce. W.



Deklaracja robotniczej spółdzielczości mieszkaniowej

Na Zjeździe Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych, obradującym w dniu 20 b. m. w Warszawie ob. A. Zdanowski złożył następującą deklarację mieszkaniowej spółdzielczości robotniczej:

„Spółdzielczość mieszkaniowa—robotnicza uważa się za jedną z form ruchu robotniczego wogóle.

Robotnicza spółdzielczość mieszkaniowa uważa się w szczególności za jedną z gałęzi spółdzielczości spożywców, ruchu, który łącznie z innymi organizacjami klasy robotniczej zmierza do przekształcenia obecnego ustroju społecznego.

Ostatnie zarządzenia władz państwowych, reorganizujące — wbrew naszej opinii, w drodze przymusu prawnego — ruch spółdzielczy — wyodrębniły i usunęły nasze spółdzielnie z organizacji spółdzielczości spożywców, włączając je najpierw do fachowego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Mieszkaniowo-Budowlanych, a następnie do Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych.

W tej sytuacji ustawowej, zajmując zasadniczo różne stanowisko od spółdzielni, hołdujących ideologii neutralności klasowej, domagać się musimy w ramach nowego związku, możliwości dalszego nieskrępowanego rozwoju naszego ruchu na podstawie dotychczasowych zasad i swobodnej propagandy tych zasad.

We wszystkich sprawach, poruszanych zarówno na tym, jak i następnych zjazdach, będziemy kierować się dążnością do realizowania naszych postulatów właśnie pod wyżej omówionym kątem widzenia. Nie mamy

jednak zamiaru zajmować stanowiska wyłącznie negacji. W ramach nowego Związku walczyć będziemy ze spółdzielczością fałszywą, z temi wszystkimi objawami, jakie występują nagminnie, gdy dla celów ubocznych nadużywa się firmy spółdzielczości.

Sądzimy, że większość zjazdowa zrozumie i doceni wagę robotniczego ruchu spółdzielczego w nowym Związku przede wszystkim przez odpowiednie ustosunkowanie się do postulatów i wniosków, zgłaszanych przez naszych przedstawicieli w toku obrad, na Zjeździe, a przez przyszłe władze Związku, w czasie ich działalności“.

Deklaracja została podpisana przez 21 delegatów, biorących udział w Zjeździe.

Niszczmy pluskwy

i ich jajka, jest to bowiem zmora, która nas trapi.

Najskuteczniejszym środkiem w tępieniu pluskiew i ich jajek jest

plyn „SIX“

Stara i nowa książka

Biblioteka należy do rzędu najważniejszych placówek na terenie naszego Osiedla. Ze wszystkich przedsięwzięć kulturalnych cieszy się ona największą popularnością. Szkoła nie ma nadmiaru dzieci, kursy nie skarżą się na nadmiar słuchaczy, odczyty tylko przy bardzo sensacyjnych tematach wypełniają szczelnie salę. Biblioteka natomiast z trudnością obsługuje swą liczną klientelę, a lokale na ten cel przeznaczone okazują się za ciasne. Czytelnicstwo nasze wciąż wzmagą się, to nie ulega wątpliwości.

Czy napawa nas to radością? Bez wątpienia. Ale radość nie oznacza jeszcze zadowolenia. Czynnikiem postępu bywa zwykle niezadowolenie. I my też cieszymy się, ale nie jesteśmy jeszcze zadowoleni. Mamy wciąż jeszcze pretensje do siebie i dużo pracy przed sobą. Pochwalić się możemy pewnymi rezultatami ilościowymi. Czytelników jest już dużo. Ale musimy zawsze pamiętać, że obsługujemy środowisko liczące 4 — 5 tysięcy mieszkańców i że mamy ambicję, aby wszystkich skupić koło naszych instytucji, a więc i koło biblioteki. Dążymy do tego musimy nieustrudzenie.

Osiągnięcia ilościowe mają jednak to do siebie, że tem silniej podkreślają konieczność osiągnięć jakościowych. Ob. Tołwiński mówił nam na jednym ze swych sowieckich odczytów, że starano się w ZSRR, najpierw zaspokoić głód mieszkaniowy, a dopiero wtedy wybijać się zaczęło zagadnienie podniesienia poziomu mieszkaniowego. Podobnie ma się rzecz z czytelnictwem. Trzeba najpierw zdobyć czytelników. Ale potem zjawia się nieuchronnie zagadnienie: podnieść jakość czytelnictwa.

Jak każda z naszych instytucji, biblioteka ma dwa cele: 1) zaspokoić pewne zainteresowanie, 2) spełniać rolę wychowawczą. Zaspokojenie zainteresowań należy traktować jako punkt wyjścia. Ale byłoby źle, gdybyśmy się mieli do tego ograniczyć. Biblioteka, która tylko bada, co jest wymagane przez czytelników i stara się tym zapotrzebowaniom zadość uczynić, jest dobrem przedsięwzięciem, ale nie jest placówką społeczną. Biblioteka musi

kierować czytelnictwem i tworzyć zainteresowania.

Słyszałem niedawno w tramwaju toczoną obok mnie rozmowę o naszej bibliotece. Takie urywki rozmów tramwajowych są pouczające. Rzucają one światło na opinię publiczną. Otóż w zasłyszanej rozmowie podnoszono wysoki poziom naszego czytelnictwa, że nasz czytelnik, którym jest często robotnik po ciężkiej pracy, domaga się znacznie wartościowszych książek, niż oficer lub wysoki urzędnik. Taką była opinia osób z poza naszego Osiedla. Naszych sąsiadów. I naogół jest ona słuszną.

Ale zagadnienie czytelnictwa nie polega tylko na tem, aby czytać wartościowe książki. Trzeba je czytać w odpowiedni sposób, na podstawie odpowiedniego przygotowania, w pewnej kolejności i według pewnego planu.

Biblioteka może spełnić swoje zadanie wychowawcze, może odegrać swoją rolę kierowniczą nad czytelnictwem w dwojaki sposób: 1) przez odpowiedni zakup książek, 2) przez organizowanie czytelnictwa.

Czytelnicstwo jest bowiem bardzo poważną funkcją, pochłaniającą wiele czasu i wymagającą planowości. Czytamy nie tylko po to, aby doznać pewnej przyjemności umysłowej, ale aby kształcić swój umysł. Ważną jest rzeczą, aby ten czas, który poświęcamy, został odpowiednio zużytkowany i dał oczekiwane korzyści. Bezplanowe, bezładne czytanie nawet bardzo wielu książek nie może być dostatecznie owocne.

Najpowszechniejszą, najpopularniejszą metodą czytania jest gonienie za t. zw. nowościami. Metoda ta ma w sobie dużą dozę snobizmu. Trzymanie się mody w czytaniu oddaje jednak złe usługi.

Mamy do czytania czas ograniczony, a książek ilość nieskończenie wielką. Ponieważ więc nie możemy wszystkiego przeczytać, musimy troskliwie wybierać. Otóż nowości, jak wszystkie książki, są czasem dobre, czasem złe. Gdybyśmy je chcieli wszystkie czytać nie starczyłoby czasu już na nic innego. W żadnym zaś wypadku nie wolno się nam ograniczać do czytania książek najnowszych. Są wspaniałe arcydzieła, wydane w różnych epokach, których nie wolno człowiekowi nie znać. Z książek dziś modnych, niektóre zdobędą sobie należne miejsce w literaturze, ale niektóre popadną w zasłużone zapomnienie i czas zużyty na ich przeczytanie okaże się czasem straconym. W czytelnictwie naszym musimy utrzymać równowagę między czasem przeznaczonym na lekturę dzieł dawniejszych i nowszych. Nie należy wytwarzać złudzenia, jakoby książki żyły tylko kilka miesięcy.

Następnie, bardzo dużo zależy od kolejności czytania. Literatura dzisiejsza czerpie pełną garścią z literatury wczorajszej. Czyż potrafimy

PRACOWNIA NAJMODNIEJSZYCH FIRANEK I KAP

Wyrabiam firanki, kapy i poduszki na tapczany.
Posiadam wybór gotowych modeli, firanki dostosowane do okien W. S. M.

Ceny bardzo niskie.

Przyjmuję również przeróbki firanek.

7 kolonja, 3 klatka schodowa, mieszk. 26, parter.
(3137)

zrozumieć i ocenić książkę, bez uwzględnienia i znajomości wpływów, które na nią oddziaływały? Czy potrafimy ocenić nowość i oryginalność książki, uprzytomnić sobie co wnosi ona nowego, jeżeli znać nie będziemy jej źródeł? Jakżeż łatwo zdarzyć się może, że zręczne naśladownictwo pasować będziemy do znaczenia arcydzieła. I wtedy będzie wstyd. Nietylko dla autora. Jeżeli więc chcemy być świadomymi czytelnikami, musimy czytać planowo i oględnie.

Nie ulegajmy snobizmowi czytania wyłącznie „nowości” z ostatniego miesiąca.

Skierowanie uwagi czytelnika na wartościowe książki — bez względu na datę ich ukazania się — jest jednym z najważniejszych postulatów organizowania czytelnictwa.

Adam Próchnik.



Pomoc prawna dla matki i dziecka

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział na Żoliborzu, pragnąc rozciągnąć swoją działalność w zakresie opieki nad matką i dzieckiem i na dziedzinę prawa, uruchomiło przy istniejącej Poradni Higieniczno - Lekarskiej Poradnię Prawną pod kierunkiem adwokata.

Spełnienie postulatów higieniczno - wychowawczych uzależnione jest od położenia materialnego dziecka, od splotu stosunków wzajemnych jego najbliższego otoczenia, te zaś sprawy w wypadku zawikłań wymagają fachowej pomocy prawnej, którą R. T. P. D. pragnie również zapewnić.

Kobieta - matka, będąca w kontakcie z Poradnią Lekarską chętniej i z większym zaufaniem zwraca się po poradę do bliskiej jej i znanej instytucji. Dlatego udzielanie porad prawnych przy Poradni Higieniczno - Lekarskiej jest niewątpliwie uzasadnione.

Zagadnienie opieki i pomocy prawnej nabiera szczególnego znaczenia w dobie kryzysu.

Stosunki rodzinne na tle powszechnej nędzy są łatwym podłożem niesnasek, kończących się, jakże często, stanowczym rozdziwieniem, wymagającym uregulowania wzajemnych praw i obowiązków męża i żony, rodziców i dzieci niejednokrotnie na drodze sądowej wobec świadomego uchylania się od polubownego ułożenia stosunków lub też chęci pokrzywdzenia słabszej strony, to jest kobiety i dziecka.

Obowiązujące w Polsce przepisy prawne nie dość chronią kobietę i dziecko; żona nieślubna a zwłaszcza dziecko, urodzone poza małżeństwem są w dalszym ciągu w nierównej, krzywdzącej sytuacji prawnej. W stosunkach zaś faktycznych nawet i te niewystarczające normy prawne nie są należycie wykorzystane z przyczyny nieznamości prawa, nieumiejętnej obrony, lub braku środków materialnych.

To samo obserwujemy w stosunkach, wynikających z umów o pracę, gdzie często pracownica, czy młodociany pracownik jest wyzyskiwany przez pracodawcę, który jako ekonomicznie silniejszy znajdzie dla siebie łatwiejszą i pełniejszą obronę.

Rozległe i zawile ustawodawstwo ubezpieczeniowe jest zwłaszcza polem dowolnej interpretacji, której ofiarą pada ubezpieczony (między innymi wdowy, sieroty), co zmusza do czujnej obrony wobec Zakładu Ubezpieczeń.

Bywalcy sal sądowych spotykają się nader często z faktem zapadania wyroków, które nie tylko nie łagodzą krzywdy ludzkiej, ale ją pogłębiają. Przyczyną tego jest nietylko przepis prawa, niezawsze idący po linii obrony interesów słabszych, ale i brak należytej pomocy prawnej.

W tych warunkach nowy dział pracy R.T.P.D. znajdzie szerokie pole działania.

Wszyscy do „Gospody Spółdzielczej”

Jednym z niedomażeń polskiej spółdzielczości spożywców jest sprzedaż nieczłonkom. Korzystając z ulg podatkowych (Spółdzielnie należące do Związków Rewizyjnych płaciły podatek od ¼ obrotu) nie zwracano z jednej strony uwagi na przekształcenie stałych odbiorców na członków Spółdzielni, z drugiej nie kontrolowano lojalności członków co do zakupów w Spółdzielni.

Wytworzyła się paradoksalna sytuacja.

Mniej więcej połowa zarejestrowanych członków nie dokonywała zakupów w Spółdzielni i taka sama ilość stałych odbiorców była poza Spółdzielnią.

Typowym przykładem tego była działająca na terenie naszego Osiedla Warszawska Spółdzielnia Spożywców. Olbrzymie ilości papierowych członków z jednej strony i masy stałych klientów — nieczłonków — z drugiej.

W takiej atmosferze i w takim stanie rze-

czy rozpoczęła swą pracę „Gospoda Spółdzielcza”. Co więcej nieprzychylny stosunek do spółdzielczości, jeśli chodzi o przystąpienie na członków, pogłębił się jeszcze przez fakt upadłości Warszawskiej Spółdzielni Spożywców i utracie przez to sum wpłaconych na udziały przez niektórych mieszkańców naszego Osiedla.

Sytuacja w chwili obecnej uległa zmianie. Działalność „Gospody” w ostatnich czasach zjednywa jej coraz większe zaufanie wśród mieszkańców Żoliborza. Ilość członków poważnie wzrasta. Mimo tego wzrostu poza Spółdzielnią jednak znajduje się około 70 procent lokatorów Osiedla.

Stan ten musi ulec zmianie! Zmuszają nas do tego, poza względami ideowymi, dobrze zrozumiane korzyści materialne. Nowe przepisy podatkowe nakładają bowiem na Spółdzielnie obowiązek opłacania podatku obrotowego tylko od obrotu z nieczłonkami, z warunkiem jednak, że obrót ten będzie niższy od zakupów członkowskich. O ile więc zakupy członków będą wynosić mniej, niż 50 proc. ogólnego obrotu, „Gospoda” nie uzyska ulg podatkowych i będzie zmuszona płacić podatek obrotowy od całkowitego obrotu.

Sumy podatku obrotowego, jakie płaci „Gospoda” są znaczne. Podatek ten za rok 1934 wyniósł około 5 tysięcy złotych, na rok bieżący preliminowano 6 tysięcy złotych. Gdyby wszyscy kupujący byli członkami Spółdzielni sumy te pozostałyby w kasie i pozwoliłyby Spółdzielni na wypłacanie zwrotów od zakupów.

Jakie ryzyko ponosimy przystępując do Spółdzielni? Udział niewielki, odpowiedzialność tylko do wysokości tego udziału. Udział można wpłacać w ratach minimalnych.

Wysunąć ktoś może upadłość Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, utratę sum wpłaconych przez członków. Możemy przytoczyć jako kontrargument liczne Spółdzielnie w Polsce, rozwijające się z roku na rok i wypłacające poważne sumy członkom, jako zwroty od zakupów. Ponadto należy podkreślić, że jedną z wielu przyczyn upadku Warszawskiej Spółdzielni Spożywców było nielojalne stanowisko członków i nieinteresowanie się sprawami Spółdzielni. Historia spółdzielczości wskazuje niezbicie na fakt, że gdzie członkowie są lojalni, gdzie biorą żywy udział w życiu swej placówki — tam Spółdzielnia rozwija się dobrze.

Nasza „Gospoda” jest najlepszym tego przykładem. Rezultaty gospodarcze ostatniego roku wykazują około 5000 zł. cystej nadwyżki, która pozwoli na pokrycie 70 proc. kosztów okresu organizacyjnego. Rok bieżący koszty te całkowicie już pokryje i o ile Spółdzielnia nie będzie potrzebowała płacić podatku obrotowego, będzie w stanie już obecnie wypłacać dywidendę od zakupów.

Realizacja tego leży całkowicie w naszych rękach. Musimy doprowadzić zakupy członków do 100 proc. i otrzymać dywidendę, przycy-

niając się równocześnie do rozwoju naszej własnej placówki społecznej.

Wszyscy mieszkańcy Osiedla do „Gospody Spółdzielczej”!

W. M.

Nowości naszej biblioteki

W MIESIĄCU GRUDNIU ZAKUPIONO:
LITERATURA PIĘKNA.

- 7253 Erenburg I. — Dzień wtóry, powieść.
- 7257 Zespół literacki „Przedmieście”—Pierwszy maja.
- 7258 Sinclair U. — Pielgrzymka miłości.
- 7259 Sokolich A. — Cysarskie cięcie.
- 7260 Kuniewiczowa M. — Dylizans warszawski.
- 7261 Mauriac Fr. — Powrót do Boga.
- 7263 Tolstoj Al. — Eksperyment inż. Garina.
- 7264 Malraux A. — Dola człowiecza.
- 7265 Gładkow — Energja, t. 2-gi.
- 7266 Niemcewicz J. — Powrót posła (dar).
- 7267 Körmendi Fr. — 7.15 via Bodenbach.
- 7276 Ammers-Küller J. — Dzieje jednego małżeństwa.
- 7279 Tolstoj Al. — Piotr Pierwszy, t. 1-szy.
- 7281 Regler G. — Zagłębie w ogniu.
- 7284 Wassermann J. — Świat urojenia.
- 7289 Nowakowski Z. — Rubikon.
- 7292 Ejsmond J. — Bajki (dar).
- 7293 Zoszenko M. — Pająk i mucha (d).
- 7295—7296 Szolochow M. — Cichy Dom, t. IV (2 egz.)
- 7297 Sempołowska St. — Na ratunek.
- 7298 Krzynicka I. — Sąd idzie.
- 7299—7300—7301 Golding L. — Ulica Magnoljowa, 3 tomy.
- 7306 Deeping W. — Kapitan Sorrel i Syn, t. 2-gi.
- 7307 Dąbrowska M. — Wiatr w oczy, 3-ci egzempl.

DZIEŁA TREŚCI NAUKOWEJ.

- 7252 Centkiewicz Cz. — Wyspa mgieł i wichrów.
- 7254 Razwiłowska I. — Indywidualizm w zespole.
- 7255 Washburne C. — Przystosowanie szkoły do dziecka.
- 7256 Adler A. — Psychologia indywidualna w wychowaniu.
- 7262 Russel B. — Drogi do wolności.
- 7268 Papini G. — Skończony człowiek, 2-gi egzemplarz.
- 7269 Lindsey B. — Bunt młodzieży, (dar).
- 7270 Faraday M. — Dzieje świecy, (d).
- 7271 Grotowski M. — Michał Faraday, (d).
- 7272 Gumiński R. — Pogoda, (d).
- 7273 Harabaszewski J. — Woda, (d).
- 7274 Kalinowski St. i Kalinowska Z. — Elektryczność ziemiska, (d).
- 7275 Kalinowski St. i Kalinowska Z. — Magnetyzm ziemski, (d).
- 7277 Katz R. — Pogodne dni wśród brunatnych ludzi.
- 7282 Körber L. — W sowieckich więzieniach.
- 7283 Einstein A. — Mój obraz świata.
- 7286 Borski M. — Dyktatura proletariatu.
- 7287 Zaremba Z. — P. P. S. w Polsce niepodległej.
- 7288 Pamiętnik dr. Juliana Bańkowskiego (Marka).
- 7302 Ałdarow M. A. — Współcześni, (d).
- 7303 Skiński J. — Naprzelaż.
- 7304 Boutton W. — Wieczność piramid i tragedja Pompei.
- 7305 Korabiewicz — Kajakiem do minaretów.

KSIĄŻKI DLA STARSZEJ MŁODZIEŻY.

- 7278 Boguszewska H. — Za zielonym wałem.
- 7280 Korczak J. — Kajtuś Czarodziej.
- 7290 Szczepańska I. — Uskrzydłona przygoda.
- 7294 Górska H. — Druga brama.

JĘZYKI OBCE.

- 7291 Bergson H. — La pensée et le mouvant.

Jak należy mieszkać?

Uwagi praktyczne i — pożyteczne

JAK NALEŻY OBCHODZIĆ SIĘ Z GAZOWYM PIECEM KĄPIELOWYM?

Gazowy piecyk kąpielowy obok wielu zalet posiada i wady, przede wszystkim łatwość uszkodzenia przy nieostrożnym obchodzeniu się z nim. Uszkodzenie pieca, niezależnie od znacznego kosztu reperacji, sięgającego normalnie około sześćdziesięciu złotych, może jeszcze narazić na poparzenie lub kalectwo.

Aby uniknąć niebezpieczeństwa należy zawsze pamiętać, że:

Piec może być wtedy tylko użytkowany, gdy mały płomyk jest zapalony. Płomyk ten powinien palić się stale.

Po sprawdzeniu, czy płomyk jest zapalony otwieramy kran wodny, poczem uruchamiamy piec przez otwarcie kranu gazowego.

Jeżeli mały płomyk został zgaszony wskutek przeciągu lub innej przyczyny, **natychmiast zamykamy kran gazowy i kran wodny**. Po przeczekaniu paru minut, aż ciąg usunie resztki gazu z komory palnej piecyka, zapalamy mały płomyk, poczem uruchamiamy piec jak opisano wyżej.

Temperatura wody nie może pod żadnym pozorem przewyższać 45° do 50° C.

Przy użytkowaniu pieca nie wolno zatykać wylotu wody ręką, gałgankiem, ręcznikiem etc. Nie wolno wogóle zmniejszać wylotu wody.

Gdy chcemy przestać korzystać z pieca — należy zamknąć najpierw gaz, a dopiero po spłynięciu najgorętszej wody zamykamy kran wodny.

W razie zauważenia najmniejszej wadliwości w działaniu piecyka gazowego, jak: wybuchanie płomienia nazewnątrz piecyka, nieszczelności przewodów gazowych itp. **nie należy pod żadnym pozorem szukać samemu przyczyn uszkodzenia, a tem mniej szukać miejsca nieszczelności przy pomocy świecy lub innego płomienia, lecz niezwłocznie należy zamknąć dopływ gazu na głównym kranie przy piecyku i zawiadomić dział remontowy Administracji.**

Po sprawdzeniu piecyka przez montera specjalistę, i w razie uszkodzenia, warsztat mechaniczny wykonywa naprawy po wpłaceniu na specjalny kwitariusz kosztu reparacji.

Koszt reparacji piecyka rozlutowanego wynosi 60 zł.

Koszt założenia nowego mieszka wynosi 10 zł. Inne naprawy — zależnie od jakości uszkodzenia.

URZĄDZENIA KANALIZACYJNE.

Z urządzeń kanalizacyjno - wodociągowych należy przede wszystkim korzystać w sposób przystosowany do ich przeznaczeń. Jeśli wszyscy będziemy pamiętali, że wanna służy **tylko do kąpeli** — i do niczego więcej — że **zmywak nie jest zlewem,**

a zlew nie służy do opróżniania naczyń nocnych i wrzucania wszelkiego śmiecia, że wogóle wszelkie rury zatykają się nieuchronnie po wrzuceniu wszelkiego rodzaju szmat i t. p. — to już posuniemy się bardzo daleko w sprawie konserwacji wszystkich tych urządzeń.

NAPRAWIANIE KORKÓW (STOPEK) BEZPIECZNIKOWYCH.

Instalacja elektryczna winna być zabezpieczona przeciwko nadmiernemu wzrostowi prądu oraz nadmiernemu rozgrzewaniu się przewodów; zabezpieczenie to skutecznie się przy pomocy t. zw. bezpieczników topikowych.

W prawidłowo zabezpieczonej instalacji, w wypadku powstania zwarcia, t. j. nadmiernego wzrostu prądu, topi się tak zwana stopka (korek) bezpiecznika i w ten sposób uszkodzony obwód zostaje odłączony od sieci.

Gdy światło gaśnie, dążeniem każdego jest jak najprędzej „dać prąd” i uruchomić nanowo wyłączoną instalację. Skoro prąd został wyłączony, istniała niewątpliwie jakaś przyczyna, którą należy najpierw znaleźć i usunąć, a potem dopiero wymienić spaloną stopkę bezpiecznika. W praktyce jednak zwykle bywa inaczej: nie tylko nikt nie szuka przyczyny zwarcia, lub przeciążenia, lecz w większości wypadków zamiast założyć na miejsce stopionej nową, przepisowo zbudowaną stopkę, „reperuje się” bezpiecznik w ten sposób, że na miejsce stopki zakłada się pierwszy lepszy kawałek drutu, jaki się ma pod ręką.

Założony w ten sposób drut miedziany, czy też żelazny, nie może spełnić roli drucika topikowego, zabezpieczającego obwód przed zwarciem i bezpiecznik staje się prawdziwym „niebezpiecznikiem” w pełnym tego słowa znaczeniu.

Skutkami tego rodzaju niefachowego „naprawiania” stopki bywa niebezpieczeństwo pożaru i straty materialne. Czytając te słowa niejedyn napewno powie: „tyle razy reperowałem korki, a nigdy przecież nie przytrafiło mi się nic złego”. Jakkolwiek może tak było w rzeczywistości, nie jest to jednak żadnym dowodem: **dziewięć razy może się udać a za dziesiątym razem może stać się przyczyną nieobliczalnych szkód, a nawet nieszczęść.** A nie następcza przecież specjalnych trudności przechowanie w pobliżu bezpiecznika właściwej ilości odpowiednio dobranych stoppek, które kosztują najwyżej do 50 gr. za sztukę.

Tak więc staje się jasnym punkt przepisów budowy i ruchu urządzeń elektrycznych: „**bezwzględnie zabrania się używania korków (stoppek) bezpiecznikowych naprawianych, albo wkładania do bezpieczników jakichkolwiek przedmiotów metalowych.**”

KRONIKA

W. S. M.

■ Komisja Gospodarcza Rady Nadzorczej.

W dniu 14 b. m. Komisja Gospodarcza Rady Nadzorczej odbyła drugie posiedzenie, poświęcone badaniu działów gospodarczych Administracji naszego Osiedla. Materiały dotyczące pracy i organizacji pralni, kąpieliska, ogrzewania centralnego, cieplarni i zieleńców za rok ubiegły i dane porównawcze z lat poprzednich, były przedmiotem gruntownych badań przeprowadzonych przez członków Komisji.

W dyskusji omówiono wnioski, dotyczące dalszego usprawnienia pracy w tych działach, jak również podniesienia rentowności pralni i kąpieliska przez zwiększenie frekwencji.

W sprawie ogrzewania zalecono dalsze wysiłki w kierunku obniżenia kosztów, oraz polepszenia nagrzewania mieszkań przez dokładną regulację instalacji.

Sprawy pozostałe: cieplarni i zieleńców oraz uzupełnienia do działów omówionych będą przedmiotem obrad następnego posiedzenia.

■ Przygotowanie budżetu na rok 1935.

Prace nad budżetem W. S. M. na rok bieżący są na ukończeniu. Uległy one zwłoce wskutek wyjazdu zagranicę członka Zarządu Spółdzielni. Budżety działów administracyjnych będą rozpatrzone przez Komisję Administracyjną Osiedla, zaś budżety akcji doraźnej pomocy i akcji społeczno wychowawczej przez Główną Komisję Doraźnej Pomocy i Zarząd Funduszu Społeczno-Wychowawczego.

Programowe Zgromadzenie Walne delegatów odbędzie się w połowie lutego. Komisja Konstytucyjna Rady Nadzorczej przygotowuje na to zebranie projekty zmian w ustroju wewnętrznym Spółdzielni.

Osiedle W. S. M.

■ Ogrzewanie.

W czasie ostatnich silnych mrozów ogrzewanie centralne było czynne bez przerwy w ciągu 24 godzin na dobę. Temperaturę kotła utrzymywano w granicach zapewniających dostateczne nagrzanie mieszkań. Pomimo to w niektórych mieszkaniach stwierdzono temperaturę niedostateczną. Przyczyny tego należy się doszukiwać w nieopatrzonych oknach, jak również w nieuregulowaniu poszczególnych pionów. Niedokładności te niezwłocznie naprawiono. W całej instalacji nie było wypadku przerwy w dopływie ogrzewania. Wiele reklamacyj w sprawie niedostatecznego ogrzewania okazuje się nie uzasadnione. Powoduje to zbyteczną stratę czasu personelu technicznego ze szkodą dla rzeczywistości słabych miejsc centralnego ogrzewania. Dlatego też wyjaśniamy, że dział remontowy nie poświęca uwagi mieszkaniom osiągamym temperaturę 17—18° C., gdyż mieszkania te znacznie podniosą swą temperaturę przez zaopatrzenie drzwi i okien zwykłym, staroświeckim sposobem, jak watą, papierem, obiciem drzwi wej-

ściowych listewkami z krajki i t. p. Przy dużych mrozach ma to ogromne znaczenie.

Zapytują nas: a co z wietrzeniem? Należy zostawić po jednym skrzydle okna odpowiednio uszczelnionem lub wcale nieuszczelnionem. Równocześnie apelujemy do oszczędzania ciepła na klatkach schodowych przez zamykanie drzwi za sobą. To również przyczynia się do podniesienia temperatury w mieszkaniach. Oczywiście niedopuszczalne jest otwieranie w czasie mrozów okienek piwnicznych.

■ Pralnia.

W grudniu ub. r. nasza pralnia centralna była czynna 13 dni (w listopadzie ub. r. 16 dni). Korzystało z pralni 343 osób (291), przeprano ogółem 6,315 kg. bielizny (5,191 kg.).

Reklamacyj na zaginięcie bielizny, lub innych nie zanotowano.

■ Kąpielisko.

W grudniu ub. r. kąpielisko nasze było czynne 17 dni (w listopadzie ub. r. 21 dni). Korzystało z kąpeli ogółem 1,250 osób, w tem 571 osób korzystało z kąpeli w wannach, zaś 679 osób używało pryszniców. W listopadzie ub. r. w wannach kąpało się 539 osób, pod prysznicami 605.

■ Cieplarnia.

Wpływy cieplarni za sprzedane rośliny wyniosły w grudniu ub. r. zł. 396.25 (w listopadzie ub. r. złotych 394.50). Interesantów było ogółem 118 (w listopadzie ub. r. 244). Praca w cieplarni ograniczyła się do pielęgnacji i hodowli roślin sprzedażnych. Na sezon zimowy przygotowano areukarje, palmy w różnych odmianach, kaktusy, asparagusy, oraz z roślin kwitnących cyklameny.

■ Psy.

Wedle stanu z 1 stycznia b. r. najliczniejsi miłośnicy psów zamieszkują w IV kol.; ogółem było w dniu 1 stycznia na IV kol. 15 psów. Zkolei idą kolonje I i II (po 7 psów), następnie V (6 psów), potem III i VII (po cztery psy), a wreszcie kol. VIII (3 psy).

■ Kino „Stella“.

Dnia 2 stycznia odbyła się konferencja Zarządu Spółdzielni przy udziale przedstawiciela Stowarzyszenia „Szkłane Domy“ z dyrekcją kina „Stella“. Tematem narady była m. in. sprawa repertuaru, oraz sprawa reklamy kina. Postanowiono odbywać podobne konferencje co miesiąc.

■ Muzyka na ślizgawce.

Aby uniknąć skarg lokatorów na nadmiar muzyki radiowej, kierownictwo ślizgawki ograniczyło siłę dźwięku głośnika, do połowy, oraz wprowadziło co godzinę dłuższe pauzy w graniu.

■ Kilimy i wyroby alabastrowe.

W styczniu została urządzona w holu sali koncertowej przy ul. Suzina wystawa kilimów gliniańskich i hucul-

skich, oraz polskich wyrobów alabastrowych z Żurawna. Zwiedzający wystawę (wstęp jest bezpłatny) mogą na miejscu nabyć po cenach istotnie przystępnych piękne wyroby ludowego przemysłu. Wystawa będąca imprezą prywatną, będzie trwała do dnia 6 lutego b. r.

■ Główna Komisja Doraźnej Pomocy.

Dnia 4 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Głównej Komisji celem ustalenia zasad przyznawania świadczeń na podstawie §§ 8 i 9 Regulaminu Akcji Doraźnej Pomocy, oraz rozpatrzenia sprawozdań z wykonania budżetu i spraw bieżących.

Przyjęto z drobnymi zmianami projekt przepisów, opracowany przez Zarządy Stow. „Szklane Domy“ i R. T. P. D.:

W myśl przyjętych zasad uchwalono pokryć wydatki R. T. P. D. na pomoc dentystryczną za rok 1934 w sumie zł. 528.50; pokryć wydatki „Szklanych Domów“ na pomoc lekarską w r. 1934 w kwocie złotych 277.00; zwrócić „Szklanym Domom“ zł. 110.00 tytułem pokrycia świadczeń w naturze w roku 1934.

Z uwagi na przekroczenie budżetu dożywiania i dopłat szkolnych postanowiono nie rozpatrywać odwołań o ulgi indywidualne.

Postanowiono odbyć posiedzenie budżetowe, na którym delegaci przedstawiają swoje propozycje.

Polecono Komisji Doraźnej Pomocy Stowarzyszenia „Szklane Domy“ ścisłe kontrolowanie wysokości pomocy na jedną rodzinę.

Stow. „Szklane Domy“

■ Odczyty.

Opieka Szkolna R. T. P. D. zainicjowała serję odczytów z dziedziny zagadnień wychowawczych. Pierwszą z cyklu tego prelekcję p. t. „Zagadnienie wychowawcze w okresie dojrzewania“ zorganizowało Stow. „Szklane Domy“ w dniu 20 grudnia r. ub.

Prelegentka J. Kunicka interesująco i przystępnie scharakteryzowała zaburzenia fizjologiczne tego okresu u dziewcząt i chłopców, omówiła sprawę uświadczenia dzieci, przechodząc w końcowej części swego odczytu do trudności w wyborze zawodu, zwracając uwagę, że u dzieci robotniczych w tym właśnie okresie wybór zawodu jest dokonywany.

Prelegentka udzieliła wyjaśnień na liczne pytania, skierowane przez słuchaczy.

Dnia 23 grudnia St. Tolwiński mówił w dużej sali W. S. M. przy ul. Suzina „O Spółdzielczości mieszkaniowej w Z. S. R. R.“ Odczyt ilustrowany był licznymi zdjęciami własnymi prelegenta, który wyczerpująco odpowiedział na pytania, zgłoszone na kartkach do prezydium.

Dnia 17 stycznia Adw. J. Litauer wygłosił odczyt na aktualny temat: „Małżeństwo w świetle nowego prawa“.

■ Wieczory dyskusyjne.

Dnia 15 stycznia St. Purman zagał dyskusję na temat „Zagadnienia narodowościowe w programie socjalistycznym“.



21 b. m. wieczorem w dużej sali przy ul. Suzina odbył się koncert karnawałowy z udziałem primadonny Opery L. Szczepańskiej, prof. Dzierżanowskiego i H. Czemiawskiej (recytacje), oraz naszej orkiestry pod dyrekcją T. Gocłowskiego.

Publiczność, niestety tym razem niezbyt licznie zebrana, nagrodziła wykonawców gorącymi oklaskami.

■ Dojazd dla narciarzy do puszczy Kampinoskiej.

Jedynym większym lasem w pobliżu stolicy jest puszcza Kampinoska, na obszarze której położone są jedyne pod Warszawą tereny narciarskie. Przed 2 lata komunikację z puszcza ułatwiała kolej Warszawa — Młociny — Łomianki. Od tego czasu komunikacja osobowa na tej linii jest unieruchomiona ze szkodą dla ruchu turystycznego. W związku z okresem zimowym, jest pożądane wznowienie na omawianej linii komunikacji osobowej, w skromnym chociażby zakresie.

Odpowiednie starania prowadzi związek turystyczny.

■ Czytelnia.

W związku z wprowadzeniem Biblioteki Podręcznej dzieł treści encyklopedycznej do Czytelni czasopism, powołana została przez Zarząd „Szklanych Domów“ specjalna komisja, której zadaniem było w pierwszym rzędzie skatalogowanie dzieł Biblioteki Podręcznej, a dalej zorganizowanie dyżurów i inicjowanie uzupełnień i zmian w urzędzeniu Czytelni.

Komisji w składzie: Henryk Weltsztaub, Jan Rakowski i Kazimierz Nowicki należy się uznanie za żmudną pracę skatalogowania nie tylko dzieł ale i bibliograficzne opracowanie działowe wykazu ważniejszych, monograficznych artykułów w rocznikach czasopism, znajdujących się w Bibliotece Podręcznej.

Zgodnie z uchwałą zarządu, w roku bieżącym sprawy (Czytelni i Biblioteki im. Kazimierza Tołwińskiego) będą pod pieczę wspólną Komisji, mającej za zadanie organizowanie całokształtu czytelnictwa.

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

■ Przedstawienie Gwiazdkowe.

Dla wszystkich dzieci Osiedla zorganizowało RTPD. w dniu 30 grudnia przedstawienie z udziałem wypróbowanych zespołów artystycznych naszej świetlicy, niezawodnych „Kukielek“ („O Kasi, co gąski...”), i zawsze owacyjnie przez dziatwę witanego Henryka Ładosza.

Obecnych około 400 dzieci.

■ Opieka Szkolna.

Przedstawienie dziecięce zorganizowane w dniu 8 grudnia przyniosło 180 zł. dochodu, który zasilł kasę Opieki.

Zbiórka gwiazdkowa, urządzona przez Stow. „Szklane Domy“ przyniosła 128 zł., również wpłacone do kasy Opieki Szkolnej.

■ **Wycieczk'.**

Dnia 19 stycznia klasy IV i V-a naszej szkoły zwiedziły pod kierunkiem nauczycieli dzielnicę Staromiejską.

Dnia 20 stycznia uczniowie kl. V i VI-ej odbyli wycieczkę narciarską do Miłosny.

■ **W. K. O.**

Uczniowska Wycieczkowa Kasa Oszczędności rozwinęła w końcu grudnia ożywiając propagandę werbukową.

W „Dniu propagandy W. K. O.“ lokale R. T. P. D. zostały udekorowane licznymi afiszami, przygotowanymi przez dzieci. „Jesteś chwat — zwiedzaj świat“, „Chcesz podróżować — zapisz się do W. K. O.“ — wzywały plakaty, malowane, rysowane, wycinkowe.

Zestawienie kwot składek wpłaconych przez poszczególne klasy ilustrowała specjalna tablica graficzna. Zakupione z funduszy Kasy plecak i apteczka stanowiły urządzenie wystawy turystycznej.

Wreszcie jako żywa reklama turystyki spacerowała po lokalach R. T. P. D. para wyekwipowanych sportowców: narciarka i turysta „wyletniony“.

Gospoda Spółdzielcza

■ **Walne Zgromadzenie Członków.**

19 grudnia ub. r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków „Gospody“, poświęcone uchwaleniu budżetu na rok 1935 — Zgromadzenie odbyło się w obecności 41 członków, t. j. około 25 proc. uprawnionych. Po sprawozdaniu złożonym przez Zarząd, i po odczytaniu protokołów z przeprowadzonej lustracji przez Związek Spółdzielni Spożyców odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem, przedłożonym projektem budżetu i planem pracy.

Dyskusja nacechowana była naogół dużą życzliwością dla Spółdzielni, która przy niewielkiej stosunkowo ilości członków (250) i zwłaszcza szczupłych funduszach (około 5000), zdołała osiągnąć ponad pół miliona obrotów rocznie, zmierzając w szybkim tempie ku zupełnej równowadze. W głosowaniu uchwalono następujące wnioski.

„Walne Zgromadzenie zatwierdza przedłożony przez Radę Nadzorczą i Zarząd plan pracy i projekt budżetu na r. 1935, zamykający się we wpływach i wydatkach sumą zł. 83.602 — Walne Zgromadzenie upoważnia Radę Nadzorczą do ewentualnego przekroczenia poszczególnych pozycji budżetowych o 10% z zastrzeżeniem znalezienia pokrycia“.

„Walne Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości protokół lustracyjny i poleca Zarządowi w miarę możliwości zastosować się do uwag lustracji“.

„Walne Zgromadzenie stwierdza konieczność rozwinięcia usilnej akcji werbukowej nowych członków, tak ażeby w ciągu roku 1935 przynajmniej połowa członków W. S. M. przystąpiła do „Gospody“ Spółdzielczej. Należy zwiększyć za wszelką cenę obrót z członkami do 50 proc. ogólnego obrotu i zwrócić specjalną uwagę na

dalsze szkolenie społeczne i fachowe pracowników“.

„Walne Zgromadzenie uważa za konieczne udostępnienie członkom uiszczanie wpłat na udziały przez obniżenie pierwszego obowiązkowego wniosku na udział do zł. 1.— i rozłożenie reszty na raty miesięczne po zł. 1.— i w związku z tem poleca Zarządowi wniesienie tej sprawy na następne zgromadzenie“.

■ **Plan pracy na rok 1935.**

Po pokonaniu trudności okresu organizacyjnego, „Gospoda“ weszła w fazę rozwoju. — Sytuacja „Gospody“ nie jest jednak jeszcze dostatecznie ugruntowana. Należy baczyć, aby z takim wysiłkiem pokonywane trudności nie powtarzały się więcej. W tym celu konieczna jest współpraca wszystkich mieszkańców naszego Osiedla.

W znacznym stopniu zostało to już wykonane, a mianowicie przez zaopatrywanie się znacznej liczby mieszkańców W. S. M. w sklepach „Gospody“. — Niestety, zaledwie 265 lokatorów W. S. M. jest członkami „Gospody“. W tych warunkach „Gospoda“ nie ma możliwości korzystania ze wszystkich ulg podatkowych, jakieby jej przysługiwały, gdyby ponad 50 proc. obrotów dokonywała z członkami.

To też w planie na rok 1935 wysuwa się na czoło sprawa pozyskania co najmniej 75 proc. ogółu mieszkańców naszego Osiedla, t. j. powiększenie liczby członków do 900 osób.

Pragnąc ułatwić mieszkańcom Osiedla przystępowanie na członków „Gospody“ obniżyliśmy pierwszą wpłatę na udział ze zł. 5.— do 1 zł. Reszta udziału może być wpłacona w ciągu dwóch lat po zł. 1.— miesięcznie.

Sprawa ta będzie wniesiona na najbliższe Walne Zgromadzenie (marzec) w celu uchwalenia w formie zmiany statutu. W ten sposób każdy z mieszkańców, zarobkujący nawet zupełnie skromnie, będzie miał możliwość przyczynienia się bezpośrednio do wzmocnienia spółdzielczości spożyców w naszym Osiedlu.

■ **Pracownicy.**

Dążąc do zapewnienia jak najsprawniejszej obsługi mieszkańców Osiedla przez pracowników, posiadających odpowiednie kwalifikację zawodową i społeczne, Zarząd „Gospody“ zgłosił swych pracowników na studjum Pracownika Społecznego, organizowane przez Stow. „Szklane Domy“. — Pragnąc jednocześnie zapewnić swym pracownikom normalne i względne warunki pracy, Zarząd „Gospody“ zawarł ze Związkiem Zawodowym Pracowników Spółdzielczych umowę zbiorową, zapewniającą minimum wynagrodzenia i inne dodatkowe korzyści.

Sprawy Żoliborza

■ **Postulaty Żoliborza.**

Dnia 5 stycznia odbyło się posiedzenie Zrzeszenia Terenowego Żoliborskich Spółdzielni Mieszkaniowych; omówiono działalność Zrzeszenia Terenowego w roku 1934, oraz plan prac na rok 1935. Do najpilniejszych spraw, które winny być bezwarunkowo załatwione w bieżącym roku, zaliczono budowę hal targowych na terenie cegielni przy ul. Włociańskiej, budowę wia-

duktu nad torami przy dworcu Gdańskim, ułożenie gładkiej nawierzchni na jezdni ulicy Mickiewicza, doprowadzenie do końca uporządkowania placu Wilsona, uporządkowanie ulicy Krechowieckiej na północ od ulicy Marymonckiej, ostateczne uporządkowanie ulicy Marymonckiej, przeniesienie przystanku tramwajowego z pod domu Spółdzielni „Feniks” ku środkowi placu Wilsona, budowę linii tramwajowej z Powązek do Marymontu i położenie drugiego toru na ulicy Marymonckiej, przedłużenie linii tramwajowej 3-ki i 4-ki do placu Wilsona, połączenie placu Wilsona ze śródmieściem linią autobusową, zorganizowanie dla Żoliborza racjonalnego uprzątnia śmieci.

W myśl zasady koordynacji wysiłków zmierzających do uporządkowania naszej dzielnicy, postanowiono całościowość spraw poruszonych na zebraniu omówić jeszcze z zarządem Stowarzyszenia Żoliborzan.

■ Budowa parku na Żoliborzu.

W nowym parku na Żoliborzu, położonym między ul. Kamedułów i Promyka, zasadzono w jesieni partję drzew i krzewów, dzięki czemu zarysowała się już część parku na odcinku między ul. Koźmiana i Gomółki.

Na wiosnę nastąpi posadzenie dalszej partji drzew i krzewów. Latem 1935 roku będzie zatem możliwe częściowe oddanie parku do użytku publicznego.

■ Przejęcie przez miasto gruntów państwowych na Żoliborzu.

Komitet rozbudowy m. stoł. Warszawy uchwalił przejąć na rzecz gminy 429.000 metrów² gruntu państwowego, położonego między ul. Mickiewicza, Potocką, Kamedułów i Krasińskiego na Żoliborzu.

Jest to bardzo znaczny obszar oddany przez wojsko, na cele rozbudowy miasta.

Z obszaru tego 145.000 metrów² przeznaczono pod parki, zieleńce i boiska, 166.000 m.² — pod ulice i place, 98.000 m.² — pod urządzenia sportowe, resztę zaś pod budowę miejskich instytucji użyteczności publicznej (szkół, ośrodków zdrowia i t. p.).

Komitet rozbudowy wyraził również zgodę na przejęcie przez miasto terenu państwowego przy ul. Hozjusza na Żoliborzu o powierzchni 7.700 m.² Teren ten położony jest w centrum Żoliborza i, zgodnie z planem zabudowy, przeznaczony jest pod zieleńce.

KOMUNIKATY

W. S. M.

● Wolne mieszkania.

Przypominamy członkom Spółdzielni, że wykaz wymówionych mieszkań znajduje się zawsze na tablicy w biurze W. S. M. Informacji w tej sprawie udziela również telefonicznie członkom Spółdzielni referent mieszkaniowy ob. Olszewski (tel. 11-12-18).

Jest do wynajęcia domek Nr. 7 W. S. M. na Bielanach przy ul. Lesznawolskiej 11 z ogródkiem urządzonym, powierzchni 468 m.² Dojazd tramwajem Nr. 15-A. Czynsz miesięczny za pokój z kuchnią, przedpokojem, W. C., ogródkiem 42 złote miesięcznie.

GOSPODA SPÓŁDZIELCZA MA 265 CZŁONKÓW —
KTO NASTĘPNY?

KUCHNIA MLECZNA

przy Poradni Lekarskiej R. T. P. D.

czynna codziennie od godz. 9 do 11 w przyziemiu I Kolonji W. S. M.
12-a klatka schodowa

W y d a j e **mleko** dostarczane

ze specjalnie zorganizowanej obory, pozostającej pod stałą kontrolą lekarską,
przyjmuje zamówienia na

mieszanki i preparaty odżywcze,

przygotowywane według recepty lekarzy.

Mleko dostarczane jest do domu.

● **Przydział mieszkań na Rakowcu.**

W lutowym numerze „Życia W. S. M.“ podamy warunki i terminarz przydziału mieszkań pierwszej serji w Osiedlu W. S. M. na Rakowcu. Dwa domy tego Osiedla będą wykończone w czerwcu b. r.

W interesie przyszłych mieszkańców leży jaknajwcześniejsze zapisywanie się do Spółdzielni i uzupełnienie udziału, co stanowi warunek dopuszczenia kandydatów do przydziału. Wcześniejsze uzupełnienie udziału i rozpoczęcie wpłat ratałnych na poczet wkładu mieszkaniowego zwiększa ponadto liczbę punktów płatniczych co daje z kolei pierwszeństwo w uzyskaniu i wyborze mieszkania.

● **Lista niesumiennej członków Spółdzielni.**

Zarząd W. S. M. zmuszony jest podać do wiadomości, że niżej wymienieni członkowie Spółdzielni nie wykupili w terminie weksli, złożonych na pokrycie swych zobowiązań, nadużywając w ten sposób zaufania Spółdzielni: E. Lewandowski, M. Bartenbach, L. Sierpiński, W. Dolanowski, A. Wiatrak, J. Kotkowski, Z. Czajkowska.

Weksle tych członków nie będą nadal przez Spółdzielnię przyjmowane.

● **Uzupełnienie wkładów obligacjami Pożyczki Narodowej.**

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa uzyskała zgodę Banku Gospodarstwa Krajowego na spłatę części swoich zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej członków Spółdzielni. W związku z tem Zarząd W.S.M. komunikuje, że począwszy od dnia 15 stycznia r. b. przyjmowane są przez Spółdzielnię od członków obligacje Pożyczki Narodowej po kursie ustalonym każdorazowo przez B. G. K., obecnie 96 za 100.

Obligacjami Pożyczki Narodowej uzupełniać można tylko wkład mieszkaniowy.

Obligacje muszą być składane osobiście. Każda z nich musi być zaopatrzona w cezę in blanco (własnoręczny podpis posiadacza obligacji, złożony w biurze Spółdzielni).

Zarząd Spółdzielni zastrzega, że przy opuszczeniu mieszkania, część wkładu pokryta obligacjami Pożyczki Narodowej zostanie wypłacona w ciągu roku od daty spłacenia części gotówkowej wkładu.

Techniczne szczegóły przyjmowania obligacji zostały zakomunikowane lokatorom w specjalnym okólniku.

Osiedle W. S. M.

● **Opłaty za klucze i otwieranie bram.**

Wobec licznych reklamacyj przy opłacie za korzystanie z kluczy od bram wejściowych przypominamy, że w myśl uchwały Komisji Administracyjnej z dnia 1 lipca 1933 roku otwieranie bramy stanowi obowiązek dozorcę dziennego. Za otwarcie bramy do godz. 24 nie należy się dozorcę żadna zapłata. Za otwarcie bramy po godz. 24 obowiązuje opłata 20 groszy.

Opłata wstępna za klucz wynosi 2 złote, opłata rocz-

na pobierana zgóry wynosi również 2 złote, a zatem przy wykupywaniu klucza w pierwszym kwartale obowiązuje opłata łączna za rok bieżący zł. 4.—.

Kto wykupił klucz dawniej i wniósł opatę za cały rok zgóry, obowiązany jest w następnym roku zapłacić zł. 2.—. O ile nadal nie chce korzystać z klucza winien klucz zwrócić.

Kto wykupił klucz w drugim półroczu opłaca zł. 3.— (dwa zł. opłaty wstępnej i 1 złoty opłaty do końca roku).

Wszystkie klucze winny być zarejestrowane w dziale meldunkowym i zaopatrzone w żeton metalowy. Lokator winien przy odbiorze żetonu podpisać odpowiednią deklarację. O wydanie nowego klucza również należy się zwracać do działu meldunkowego w biurze Spółdzielni.

Prawo kontrolowania kluczy posiada administrator Osiedla, jego zastępca oraz dozorcę. Klucze bez żetonów będą odbierane, a ich posiadacze zostaną pociągnięci do odpowiedzialności przed Komisją Dyscyplinarną.

Administracja Osiedla prosi mieszkańców o zwracanie specjalnej uwagi na zamykanie po sobie bramy. Jest bardzo pożądanę, aby wszyscy mieszkańcy, powracający późno do domu, wykupili i posługiwali się kluczami, zaoszczędzając w ten sposób pracy dozorcóm i umożliwiając im nocny wypoczynek.

Za zgubiony lub złamany klucz ponowna opłata wynosi zł. 1.50. Przy zamianie klucza na inną kolonję za zwrotem starego klucza opłaty nie pobiera się.

Stwierdzono w kilku wypadkach, że lokatorzy samowolnie dorabiają klucze do bram. Zwracamy uwagę, że postępowanie takie jest niedopuszczalne. Winni samowolnego dobierania kluczy będą pozbawieni prawa korzystania z kluczy i kierowani na Komisję Dyscyplinarną.

● **Szyldy i ogłoszenia.**

Szyldy i ogłoszenia mieszkańców o zawodach, uprawianych w mieszkaniach, mogą być umieszczane jedynie na przeznaczonych na ten cel tablicach. Każdy lokator ma prawo zająć na tablicy bezpłatnie jedną kratkę o wymiarze 16,5×11,5 cm., a za każdą następną winien płacić 5 zł. rocznie.

Szyldy i ogłoszenia przed ich zawieszeniem winny być przedstawione w biurze Spółdzielni (ref. mieszkaniowy) dla sprawdzenia zamieszczonej na nich treści i wyglądu estetycznego. Spółdzielnia będzie odmawiała zgody na wywieszenie szyldu tylko wtedy, gdy lokator nie posiada zezwolenia na uprawianie w mieszkaniu ogłaszanego zawodu, bądź sam szyld zawiera błędy, albo razi wyglądem nieestetycznym.

W innych miejscach poza tablicami wywieszanie szyldów i ogłoszeń jest możliwe tylko za pisemnem zezwoleniem Zarządu Spółdzielni.

Szyldy wywieszane bez aprobaty Spółdzielni będą przez dozorców usuwane.

● **Gaz w budynku B w kol. VII.**

W związku z założeniem gazomierzy w budynku B VII kol., lokatorzy proszeni są o niezwłoczne składanie

reklamacyj w sprawie złego działania kuchenek gazowych. Zapóźnione reklamacje utrudnią poprawki, gdyż przedsiębiorca szybciej załatwia reklamacje masowe. (Wszelkie reklamacje należy zapisywać w książce remontowej, a nie w książce zażaleń).

● O stolarce w budynku B kol. VII.

Zwracamy uwagę mieszkańców budynku B kol. VII na konieczność ogólnego składania reklamacji na niedokładności stolarki w ich mieszkaniach. Stolarka ta, jak zresztą w każdym nowym domu, jako niedostatecznie wyschnięta, pęcznieje i trudno się otwiera. Często nie otwiera się z powodu zlepiania farbą. Defekty ustąpią w lecie, gdy okno wróci do pierwotnej normy. Natomiast zbyt silne sbeblowywanie prowadzi do tego, że po wyschnięciu drzwi i okna przepuszczają będa zimno i kurz. Tylko w tym wypadku należy zwracać się o poprawki, gdy wszystkie skrzydła okienne nie otwierają się, co uniemożliwia przewietrzanie, lub gdy rozpęzniały się drzwi wejściowe.

● Zasady przynawania świadczeń na podstawie §§ 8 i 9 Regulaminu Akcji Doraźnej Pomocy.

Wymienione w §§ 8 i 9 Regulaminu świadczenia Funduszu Doraźnej Pomocy dotyczą:

a) świadczeń w naturze dla bezrobotnych członków Stow. „Szklane Domy“, którzy nie mają prawa do zasiłku z Ubezpieczalni, lub zasiłek wyczerpali;

b) pomocy lekarskiej dla bezrobotnych i małozarabiających członków S-nia, którym nie przysługuje prawo do świadczeń Ubezpieczalni;

c) pomocy dentystycznej dla dzieci członków Stow. „Szklane Domy“.

Uwaga do punktu a): Świadczenia w naturze przynajmniej Komisja Doraźnej Pomocy Stow. „Szklane Domy“ w zasadzie jednorazowo, tytułem doraźnej zapomogi nie przekraczającej 50 złotych.

Świadczenia te mogą być podejmowane jedynie produktami spożywcami ze sklepów „Gospody Spółdzielczej“ do wysokości przyznanej kwoty zapomogi.

Uwaga do p. b): Pomoc lekarska przynawana jest przez Komisję Opieki Stow. „Szklane Domy“ na podstawie wypełnienia przez petenta odpowiedniego formularza, którego odcinek pozostaje u lekarza, udzielającego porady.

Uwaga do p. c): Z pomocy dentystycznej, zorganizowanej przez Poradnię Lekarską R. T. P. D. korzystać mogą wszystkie dzieci członków Stow. „Szklane Domy“, wnosząc opłaty proporcjonalne do zarobków rodziców w stosunku analogicznym do tabeli opłat szkolnych, a mianowicie:

Zarabiający na osobę miesięcznie powyżej	opłacają za plombę	opłacają za usunięcie
100 złotych	zł. 5.00	zł. 3.00
od 80 do 100 zł.	zł. 4.00	zł. 2.50
od 60 do 80 zł.	zł. 3.00	zł. 2.00
od 45 do 60 zł.	zł. 2.00	zł. 1.00
od 30 do 45 zł.	zł. 1.00	zł. 0.50

INTERES SPOŁECZNY OSIEDLA W.S.M. WYMAGA, ABY WSZYSCY JEGO MIESZKAŃCY BYLI CZŁONKAMI GOSPODY SPÓŁDZIELCZEJ.

Stow. „Szklane Domy“

● Biblioteka

Lokal naszej biblioteki jest zbyt ciasny. Zwłaszcza w pokoju katalogowym ciasnota miejsca utrudnia wydawanie książek.

Zarząd Stow. postanowił z końcem bieżącego miesiąca oddać do dyspozycji biblioteki salę Nr. 4.

● Zapisy na kursy.

Zarząd Stowarzystwa przypomina wszystkim pragnącym uczęszczać na:

Studjum żywego Słowa

Studjum Pracownika Społecznego

Kursy Doksztalające

Kursy Języków Obcych

Kursy Robót Ręcznych

Lekcje muzyki i śpiewu zespołowego

Kursy Rysunków i Malarstwa

o konieczności uskutecznienia zapisów w biurze Stow. „Szklane Domy“, I kol. m. 84. Nieuskutecznianie zapisów opóźnia otwarcie kursów.

● Kursy Robót Ręcznych.

Trzeci z kolei Kurs Szycia i Kroju dobiega końca. Uwzględniając życzenia członków Stow. „Szklane Domy“ przystępuje do powtórzenia kursu dla nowych słuchaczek. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje codziennie w przyziemiu IV-ej kolonji, wejście 6-e, kierowniczką kursów J. Komorowska.

● Kurs rysunków i malarstwa.

Kurs rysunków i malarstwa zorganizowany staraniem artystów-plastyków jest już czynny. Zajęcia odbywają się w czwartki i soboty od 18 do 20 (rysunki) i w niedziele od 10 do 12 (malarstwo), w pracowni Klubu na drugiem piętrze w budynku „Szklanych Domów (I kol.). Zapisy trwają w dalszym ciągu; należy zgłaszać się do prof. A. Gajewskiego w pracowni.

● Zniżki w kinie „Stella“.

Zarząd Stow. „Szklane Domy“ wyjednał u kierownictwa kina „Stella“ zniżki cen biletów dla członków Stowarzystwa.

Ze zniżek korzystać można za okazaniem legitymacji członkowskiej na wszystkie seanse w piątki oraz poniedziałki (o ile sala nie jest zajęta przez inną imprezę).

Członkowie opłacają w dni te 55 gr. za III-e miejsca, 85 gr. za I i II-e miejsca.

**DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA
i MASAŻYSTKA**

Ustronie 2. Kol. II, m. 71 parter

(3054)

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

● Porady prawne.

Zgłoszenia w sprawie porad prawnych przyjmuje codziennie w godz. 9—10 Poradnia R. T. P. D. (13-a klatka schod. przyziemie), tel. 11-81-37.

Porady udzielane będą we wtorki i soboty w godzinach 19 — 20.

● Bal Opieki Szkolnej.

W sobotę dnia 2 lutego organizuje Opieka Szkolna R. T. P. D. bal, z którego całkowity dochód przeznaczony będzie na opłatę wpisów, odzież i t. d.

Bilety w cenie 1 zł. otrzymać można w lokalu szkoły.

● Kuchnia mleczna.

Kuchnia Mleczna, uruchomiona przy Poradni R.T.P.D. wydaje za okazaniem przepisu lekarza mleko dla niemowląt, mieszanki i preparaty odżywcze.

Zapisani do Poradni i członkowie Stow. „Szklane Domy“ korzystają ze zniżek w opłatach.

Kuchnia Mleczna czynna jest codziennie w godz. 9—11 w przyziemiu I-ej kolonji, kl. schod. 12-a.

R. K. S. „Marymont“

● Zniżka opłat.

R. K. S. Marymont zawiadamia, że opłaty za udział w kursie gimnastycznym zostały niższe i wynoszą obecnie:

Dla osób nie będących członkami Klubu — mieszkańców W. S. M. zł. 2.00 miesięcznie, niemieszkańców W. S. M. zł. 3.00 miesięcznie.

Dla nowoprzyjętych członków Klubu mieszkańców W. S. M. zł. 1.00 miesięcznie, niemieszkańców W. S. M. zł. 1.50 miesięcznie.

Dla dawnych członków Klubu 20 groszy miesięcznie.

Członkowie Klubu, niezależnie od powyższych opłat winni uścić składkę członkowską.

Ćwiczenia odbywają się nadal w sali I kol.

dla mężczyzn: środy 20—21 i soboty 17—18,

dla kobiet: wtorki 20.30—21.30 i czwartki 17—18.

Koło L. O. P. P.

Nowy Komitet organizacyjny.

Ponieważ poprzednio czynione próby akcji nie dały pożądanego rezultatu, w październiku r. ub. powstał na terenie naszej Spółdzielni Komitet organizacyjny Koła L. O. P. P. w nowym składzie.

Komitet postawił sobie za zadanie zwerbować dostateczną liczbę członków potrzebnej do formalnego założenia odrębnego Koła w naszym Osiedlu. W tym celu zredagowano i rozesłano do wszystkich mieszkańców specjalną odezwę oraz zorganizowano w dniu 29 li-

stopada 1934 r. odczyt informacyjny ob. inż. Starzewskiej p. t. „Obrona bierna przeciwlotniczo-gazowa dla ludności cywilnej“ Na odczycie, który się odbył w sali I kolonji było obecnych około 50 osób. Dzięki tej akcji zdołano pozyskać 56 członków, poczem odbyło się w dniu 17 grudnia 1934 r. zebranie ogólne członków, w celu formalnego ukonstytuowania Koła oraz wyboru jego władz. Obecnych na zebraniu było 21 osób; na zebraniu przewodniczył ob. B. Budkiewicz. Na porządku dziennym było sprawozdanie z pracy Komitetu organizacyjnego oraz wytyczne pracy na przyszłość (referowała H. Sokołowska), dalej zreferowanie podstaw organizacyjnych L. O. P. P. według statutu (ref. J. Szemplińska). Wybory do władz Koła dały następujące rezultaty: na członków zarządu zostali powołani ob. Sokołowska, Saksowa, Szemplińska, Gout i Witman, na zastępców ob. Jakubowski i Witwicki; na członków komisji rewizyjnej ob. ob. Lipińska, Michalski i Olszewski, na zastępców ob. ob. Mickiewicz i Żwirski. Na delegata do władz okręgowych została wybrana ob. H. Sokołowska, na zastępcę Z. Saksowa. Zarząd ma dokooptować delegatów od każdej kolonji W. S. M.

Zebranie ogólne członków ustaliło następnie wytyczne dla pracy nowo wybranego zarządu: 1) prowadzenie nieustannej akcji werbowania nowych członków, 2) zorganizowanie kursu obrony przeciwgazowej, 3) podjęcie starań o urządzenie schronu przeciwgazowego.

Członkowie nowo wybranego zarządu podzielili się pracą w sposób następujący: przewodnicząca — H. Sokołowska, wiceprzewodniczący — J. Gout, członek zarządu — E. Witman, skarbnik — Z. Saksowa, sekretarz — J. Szemplińska.

KOBIECY OBÓZ NARCIARSKO TURYSTYCZNY



W czasie od 24 grudnia 1934 r. do 2 stycznia b. r. został zorganizowany w Zakopanem kobiecy obóz narciarsko-turystyczny. Organizacją obozu zajął się Wydział Kobiecy Z. R. S. S.

W obozie brało udział 40 uczestniczek, wśród nich 5 mieszkanki W. S. M.

Zdjęcie nasze przedstawia uczestniczki obozu przy Czarnym Stawie.

Głosy Czytelników

ECHA SYLWESTRA.

Zabawa sylwestrowa w lokalach części społecznej w I kol. została zapowiedziana plakatami, rozwieszonymi na wszystkich klatkach schodowych, to też każdy mieszkaniec Osiedla chcący zakończyć rok w gronie swych sąsiadów i znajomych, mógł sobie zgóry ułożyć program wieczoru bez poszukiwania rozrywek „na mieście“.

Już pierwsze takty miłej, tanecznej muzyki zgranego, chociaż nielicznego zespołu muzycznego, wprowadzają gości w niefrasobliwy nastrój i pozwalają na chwilę zapomnieć o kryzysie. Artysty zaangażowani przez komitet przyczynili się również walnie do podtrzymania tego miłego nastroju. Nic więc dziwnego, że goście bawili się wesoło i już niebawem brakło głównego napoju t. j... wody sodowej.

Prócz mieszkańców Osiedla przybyła na zabawę liczna młodzież z sąsiedztwa W. S. M., natomiast razła nieobecność przedstawicieli władz naszej Spółdzielni, oraz przedstawicieli instytucji czynnych na naszym terenie. A szkoda! Zabawy organizowane u nas powinny być miejscem spotkania ogółu członków W. S. M.

A.

CZY MIESZKANIA W. S. M. SĄ DOSTĘPNE DLA ROBOTNIKÓW?

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa postawiła sobie za cel budowę mieszkań dla robotników. Od chwili jednak gdy budowaliśmy pierwsze domy w Osiedlu na Żoliborzu, kryzys pogłębił się znacznie, a w związku z tem trzeba było znacznie zredukować plany pierwotnie projektowanych mieszkań robotniczych. Z uznaniem należy podnieść, że W. S. M. dostosowała się do tych zmienionych warunków i położyła główny nacisk na budowę mieszkań najmniejszych, a więc najtańszych, dostępnych nawet w obecnych czasach dla kieszeni pracującego robotnika.

Takie właśnie będą mieszkania na Rakowcu o komornym miesięcznym około 20 zł. Będzie to zatem komorne niższe, niż to, jakże wielu robotników opłaca za mieszkania w starych domach w dzielnicach proletariackich np. na Woli, na Ochocie i t. d. Za mieszkanie robotnicze bez wszelkich wygód w tych właśnie dzielnicach czynsz wynosi od 18 do 35 zł. miesięcznie, a do tego dochodzą różne dopłaty, jak podatki mieszkaniowe i t. p. W porównaniu z temi mieszkaniami będą mieszkania w Osiedlu W. S. M. na Rakowcu naprawdę tanie i dostępne dla robotników.

A. Fotek.

CENY OGŁOSZEŃ: Za miejsce wysokości 1 mm, szerokości 1 lamu, dla członków W. S. M. — 10 groszy, dla osób obcych 20 groszy.

Bezrobotni, poszukujący pracy mogą przez Stow. „Szklane Domy“ uzyskać ogłoszenie wysokości do 2 cm. bezpłatnie.

SEKRETARJAT REDAKCJI czynny jest w poniedziałki i piątki od godziny 18 do 19 w biurze Spółdzielni przy ul. Krasińskiego 16.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO, 7
Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. KRASIŃSKIEGO 16

Odbito w Druk. „Robotnik,” Warecka 7

4 kolonja 4 klatka schodowa m. 42
(ul. Krasińskiego 18)

FRYZJERKA „ZOFJA”

— polecając się Sz. Paniom, podaje do wiadomości, iż przyjmuje: piątki, soboty i dni przedświąteczne od 9 rano do 8 wiecz., pozostałe dni do 1.30 po południu.

Wykonanie pierwszorzędne i trwałe.

Czesanie 1 złoty, strzyżenie 60 i 80 gr.

Przyciemnianie brwi 80 gr. (2902)

LEKARZ-DENTYSTA

I. JURZDYCKA

I kolonja W.S.M., IV klatka schodowa

Godziny przyjęć: 10—13 i 16—19

parter m. 30

3174

Członkom W. S. M. chcącym się zapoznać bliżej z warunkami ubezpieczenia na życie w P. K. O., udziela wyczerpujących informacji

ROZALJA KOSZUTSKA

członek Stowarzyszenia b. więźniów politycznych,
przedstawicielka Działu Ubezpieczeń P. K. O.

Kol. VII m. 72 od godziny 18 do 20.

(s. d.)

LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA

4 kolonja, 17 klatka schodowa,

mieszkania Nr. 181.

203

BIELIŹNIARKA

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską (na miarę), dziecięcą, pościelową, szlafroki, pyjamy, oraz wszelkie roboty na maszynie okrętkową. VIII kolonja, (Marymoncka 1-c) 6 klatka schod. mieszk. 140.

1543

KOREPETYCJI udziela b. student Politechniki
Informacje: w biurze Stowarzyszenia „Szklane Domy“.

(s. d.)